

MGR TOMASZ GRUDZIŃSKI

PLATFORMY SPOŁECZNOŚCIOWE W KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ A PROBLEMATYKA OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

Aspekt ochrony danych osobowych w komunikacji elektronicznej, ze szczególnym naciskiem kładzionym na zasoby platform internetowych, przewija się w polskiej judykaturze i doktrynie od wielu lat. Wobec wciąż rozszerzającej się oferty serwisów i portali społecznościowych powstaje zasadnicze pytanie, w jaki sposób efektywnie zapobiegać, względnie represjonować naruszenia prawnej ochrony danych osobowych, w szczególności, gdy sprawcą naruszeń okazują się być przeciętni użytkownicy sieci elektronicznej? Analiza wskazanej problematyki da najlepsze efekty i wnioski po jej prezentacji na konkretnym przykładzie.

Przepływ publicznej informacji w przestrzeni cybernetycznej, dotyczących krajowych podmiotów, regulowany jest szeregiem przepisów prawnych i podlega, poza regulacjami polskiego prawa, również prawu europejskiemu. Poza fundamentalnymi źródłami prawodawstwa unijnego w aspekcie ochrony danych osobowych w komunikacji elektronicznej (dyrektywa 2002/58/WE dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej [Dz. U. L 201 31.7.2002, str. 37.], zwana też dyrektywą o prywatności i łączności elektronicznej; dyrektywa 95/46/WE w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych [Dz. U. L 281 z 23.11.1995, str. 31.], dane te podlegają ochronie krajowych regulacji, w tym przede wszystkim ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., nr 101, poz. 926).

Pierwszą powołaną przez autora dyrektywę (2002/58/WE) polski ustawodawca implementował do krajowego porządku prawnego na mocy postanowień ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo Telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r., nr 171, poz. 1800). W doktrynie spotyka się jednakże odosobnione stanowisko, iż implementacja rzeczony dyrektywy ma miejsce w rozdziale 4. ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2002 r., nr 144, poz. 1204) (zob. X. Konarski, *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, Warszawa 2004, str. 16-17).

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy zarysowanego problemu, stosownym jest przywołać, czym w rzeczywistości [wirtualnej] jest portal społecznościowy. Na próżno szukać tego rodzaju definicji legalnej wyrażonej wprost w OchrDanOsU. Z racji dość młodej proweniencji terminu, co samej tematyki komunikacji elektronicznej, materia ta pozostawia nadal szerokie pole do działań zarówno prawodawcy, co zabiegów interpretacyjnych przedstawicieli doktryny. Definicję portalu społecznościowego

znajdujemy w opinii 5/2009 w sprawie portali społecznościowych Grupy Roboczej Art. 29 [Opinia 5/2009 w sprawie portali społecznościowych (WP 163) Grupy Roboczej Art. 29 przyjęta dnia 12 czerwca 2009 r., http://ec.europa.eu/justice/policies/privacy/docs/wpdocs/2009/wp163_pl.pdf [online 2.11.2012], zwana dalej „Opinią 5/2009”.] W akcie przyjęto odmienną terminologię, przyjmując zamiast określenia „portal społecznościowy” termin „sieciowy serwis społecznościowy”, znany też pod akronimem SNS. Sieciowe serwisy społecznościowe stanowią zatem platformy komunikacyjne w trybie *on-line*, które oferują użytkownikom (jedynie osobom fizycznym) przystępowanie do już istniejących bądź tworzenie nowych sieci. Czynnikiem koncentrującym daną społeczność w działalności określonego SNS jest istnienie „wspólnych upodobań” (w wersji oryg. *network of like-minded users*). Wśród konstytutywnych cech SNS wyróżniono trzy fundamentalne:

- 1) Wymóg tworzenia indywidualnego profilu użytkownika, za pośrednictwem którego użytkownik upublicznia swoje dane;
- 2) Istnienie zasobu narzędzi, umożliwiających użytkownikom komunikowanie się z innymi korzystającymi z portalu i uwierzytelnionymi za pośrednictwem platformy rejestracyjnej oraz przesyłanie własnych materiałów, generowanych w postaci danych cyfrowych (np. tekstu, zdjęć, plików muzycznych, obrazu wideo);
- 3) Możliwość kreacji „sieci kontaktów towarzyskich”, umożliwiających tworzenie każdemu użytkownikowi zasobu (w znaczeniu: bazy) kontaktów, przy pomocy której użytkownik nawiązuje interakcje z innymi użytkownikami portalu społecznościowego.

Żywy przykład wykorzystania prawnych narzędzi zapewniających ochronę informacji dotyczących zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej (art. 6 ust. 1 OchrDanOsU) warto rozpatrzyć na kazusie portalu Znanylekarz.pl.

Platforma Znanylekarz.pl jest odmianą portalu internetowego o cechach rankingu oferującego korzystającym z jego usług użytkownikom możliwość wyrażenia (forma aktywna) bądź zapoznania się (forma pasywna) z opiniami innych użytkowników o jakości usług świadczonych przez lekarzy i zakłady opieki zdrowotnej. Kwalifikacja portalu Znanylekarz.pl do kategorii portali społecznościowych nie wyczerpuje w pełni wszystkich przesłanek, jakie przewiduje w definicji sieciowych serwisów społecznościowych Opinia 5/2009. Poza integracją użytkowników na podstawie wspólnego zainteresowania, jakim w danym przypadku jest dzia-

łałość medyczna (zarówno w formie aktywnej, przybierającej postać komentowania i oceniania w przyjętej przez administrator portalu skali ocen, jak i pasywnej – zapoznanie się z komentarzami innych użytkowników, poznanie opinii o specjalistach, zakładach opieki medycznej), przejścia procedury weryfikacyjnej (uwiarygadniającej), możliwości korzystania z dostępnych narzędzi komunikacji (opinia tekstowa, opinia w skali) i porozumiewania się z innymi użytkownikami, platforma Znanylekarz.pl nie oferuje użytkownikom tworzenia baz kontaktów innych użytkowników portalu. Poza tym, nadrzędnym celem przyswajającym działalności portali społecznościowych jest udostępnianie przez ich użytkowników danych dotyczących ich samych, wskazujących na indywidualne preferencje, upodobania, informacje z życia prywatnego, zawodowego i inne. Specyfika portalu Znanylekarz.pl polega na przyjęciu zwrotu kierunkowego opiniowania innych, bez ujawniania danych własnych. Zatem porządkując terminologię na podstawie wcześniejszych wywodów, stosowniej jest przypisać portalowi Znanylekarz.pl cechę *quasi*-portalu społecznościowego.

Jak w większości tego rodzaju serwisów społecznościowych, korzystających z narzędzi oferowanych przez usługodawcę, obowiązuje autonomiczny regulamin („Regulamin świadczenia usług drogą elektroniczną przez znanylekarz.pl” zwany dalej Regulaminem), którego akceptacja jest niezbędna w celu korzystania z jego usług. Strona Znanylekarz.pl, w bogatym wachlarzu możliwości oferując użytkownikom m.in. publikowanie informacji i opinii o Profesjonalistach [Profesjonalista – Użytkownik będący lekarzem, lekarzem dentyście, psychologiem, fizjoterapeutą, położną, położnikiem, dietetykiem, terapeutą, a także weterynarzem, oraz inni nie wymienieni powyżej wykonujący czynności medyczne i paramedyczne (§1 ust. 1, pkt.4 Regulaminu).] i Placówkach [Placówka – miejsce świadczenia usług medycznych oraz paramedycznych (§1 ust. 1, pkt.5 Regulaminu).] skatalogowanych według województw, miast i kategorii, udostępnia wyszukiwarkę Profesjonalistów i Placówek, umożliwia Profesjonalistom podawanie i korygowanie informacji o sobie oraz odnoszenie się do opinii Użytkowników, umożliwia umawianie wizyt lekarskich u Profesjonalistów i w Placówkach, które udostępniły taką możliwość (§2 ust. 1 Regulaminu). Istotne jest również zapewnienie możliwości zakładania profili lekarzy i specjalistów przez osoby trzecie. Podczas procesu rejestracji specjalisty wymagane jest podanie jego danych osobowych, zwanych w regulaminie „podstawowymi informacjami o profesjonalistach”: tytuł zawodowy, imię i nazwisko, województwo, miasto prowadzenia praktyki i kategorię profesjonalisty, a także dane adresowe i kontaktowe miejsca przyjmowania pacjentów (§5 ust. 2). Wśród społeczności lekarzy i specjalistów powstało też wiele kontrowersji na tle tej regulacji, szczególnie też podsycanych negatywnymi opiniami użytkowników portalu, którzy w zasadzie swobodnie i bez większych problemów upubliczniali swoje komentarze, w wielu przypadkach opatrzone niecenzuralnymi, obraźliwymi epitetami. Zasadne było postawienie pytania, jak daleko sięga konstytucyjnie zapewniona wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 Konstytucji RP). Roszczenia te wzmacniano przysługującym każdemu prawem do ochrony danych osobowych (art. 1 ust. 1 OchrDanOsU), szczególnie w przypadkach, gdy informacje te rozpowszechniane są przez osoby trzecie i udostępniane przy wykorzystaniu sieci elektronicznej nieograniczonemu kręgowi odbiorców.

Tytułem wstępu do analizy problemu, warto zwrócić uwagę na specyfikę wykonywania zawodu lekarza. Lekarze mają możliwość świadczenia usług w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, prowadząc indywidualną praktykę lekarską, indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską, grupową praktykę lekarską lub grupową specjalistyczną praktykę lekarską (art. 53 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry – Dz. U. z 2011 r., nr 277, poz. 1634) i w ten sposób podlegają przepisom ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Poza tym, za wykonywanie zawodu lekarza uważa się także zatrudnienie w podmiotach zobowiązanych do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 164, poz. 1027, z późn. zm.). Dystynkcja ta ma szczególne znaczenie w świetle nieobowiązujących już przepisów art. 7a ust. 2 [„Ewidencja działalności gospodarczej jest jawna i dane osobowe w niej zawarte nie podlegają przepisom ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271)”. Przepis ten utracił moc 31 grudnia 2011 r.] ustawy Prawo działalności gospodarczej w zakresie, w jakim wyłączał on dane osobowe podmiotów gospodarczych spod kogencji ustawy o ochronie danych osobowych. Oznacza to, że od 1 stycznia 2012 r. przepisy OchrDanOsU dotyczą informacji identyfikujących przedsiębiorców w obrocie gospodarczym, o ile – dla konkretnego stanu faktycznego – stanowią dane osobowe w rozumieniu art. 6 ustawy o ochronie danych osobowych. Tym samym, publikacja informacji dotyczących lekarzy i specjalistów prowadzących indywidualne praktyki lekarskie przed datą 1.1.2012 r. korzystała z przymiotu legalności i roszczenia kierowane przeciw użytkownikom udostępniającym takie dane pozbawione były oparcia w obowiązujących przepisach.

Napływające w ostatnich latach skargi do GIODO w dużym odsetku dotyczą przetwarzania danych za pośrednictwem sieci elektronicznej, naruszające, w mniemaniu skarżących, ich niezbywalne prawo do ochrony danych osobowych. Jedną z nich dotyczyła portalu internetowego Znanylekarz.pl, za pośrednictwem którego, zdaniem skarżącej, administrator portalu umożliwia użytkownikom bezprawne rozpowszechnianie danych, w tym dotyczących personaliów lekarzy i specjalistów, miejsca świadczenia usług oraz wydawania opinii użytkowników, którzy korzystali ze świadczeń specjalisty [Decyzja GIODO z dnia 27.04.2010 r., DOLiS/DEC-510/10 dot. DOLiS-440-67-09; źródło: http://www.giodo.gov.pl/plik/id_p/1990/j/pl/]. W piśmie skierowanym do administratora strony skarżąca żądała usunięcia jej danych z portalu Znanylekarz.pl. W tym konkretnym przypadku żądania skarżącej dotyczą usunięcia jej danych osobowych z bazy danych administrowanych przez właściciela portalu. W rachubę wchodzić może również ewentualne roszczenie usunięcia negatywnych komentarzy.

Droga ochrony prawnej, jaką potencjalnie mogą obrać poszkodowani w wyniku publikacji nieprzychylnych opinii za pośrednictwem portalu jest postępowanie cywilne bądź opcjonalnie droga karna. W cywilnym postępowaniu ochrona prawna przysługująca będzie na podstawie art. 24 KC o naruszenie dóbr osobistych (art. 24 KC). Warunkiem *sine qua non* wszczęcia i skutecznego merytorycznego prowadzenia postępowania w sprawie jest wykazanie bezprawności działania. Zatem należy tym samym do-

wieść, a dowód spoczywa na osobie poszkodowanej, żądającej usunięcia danych z portalu (art. 7 KC), że głoszone przez użytkowników twierdzenia są fałszywe, zatem niezgodne z prawdą i naruszają dobre imię poszkodowanego.

Alternatywne postępowanie karne, prowadzone wyłącznie bądź w połączeniu z roszczeniami cywilnymi, można oprzeć na podstawie treści artykułów 212 albo 216 KK. Przesłanki przestępstwa zniesławienia, uregulowanego w art. 212 KK, to przede wszystkim wymóg zaistnienia pomówienia, określonego indywidualnie lub zbiorowo adresata, związku pomówienia z adresatem, skutku pomówienia w postaci poniżenia w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego w przypadkach enumeratywnie wymienionych w treści przepisu. W rozpatrywanym kazusie zniesławienia za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej mamy do czynienia z kwalifikowaną postacią przestępstwa. Przedmiotem zaś ochrony uczyniono, podobnie jak w przypadku art. 23 KC w związku z poruszaniem art. 24 KC – dobre imię podmiotu rozumiane w kategoriach wartości, mającej odbicie w świadomości innych ludzi. [O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świada, *Prawo...*, str. 243-244]. W przypadku zaś wyczerpania znamion przestępstwa znieważenia (art. 216 KK); w przedmiotowej sprawie chodzi o §2, fundamentalny jest charakter formalny przestępstwa w postaci uznania go za dokonane bez konieczności wystąpienia skutków odczucia zniewagi w mniemaniu adresata czynu karalnego. Skarżąca w żądaniu domagała się wyłącznie usunięcia jej danych osobowych.

Ustawa o ochronie danych osobowych statuuje zasadę powszechności ochrony danych osobowych oraz ustawowej wyłączności przypadków dopuszczalności przetwarzania tych informacji (art. 1, 2 OchrDanOsU). Wśród zasad przetwarzania danych osobowych, dopuszcza się takie postępowanie przy spełnieniu choćby jednej z przesłanek, zawartej w treści art. 23 ust. 1. Oprócz zgody osoby, której te dane dotyczą (chyba że chodzi o usunięcie jej danych – art. 23 ust. 1 pkt. 1), ustawa dopuszcza jeszcze przypadki, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa; gdy jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą; gdy jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (art. 23 ust. 1 pkt. 2 – 5). Administrator portalu ZnanyLekarz.pl prowadzi zarejestrowaną działalność gospodarczą i świadczy usługi drogą elektroniczną. Podmiotowo wyczerpuje to znamiona pkt. 5 ust. 1 art. 23 OchrDanOsU. Jako administrator danych przetwarza dane osobowe lekarzy i zakładów opieki medycznej. Czy jednak działa „dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów”? Próby dookreślenia wspomnianej przesłanki podjęła się doktryna, wyrażając pogląd, iż usprawiedliwionym celem będzie: „(...) przetwarzanie danych osobowych w celu i za pomocą środków, co do których istnieje publiczne przyzwolenie na posługiwanie się nimi w życiu społecznym (...) uznanie, że cel przetwarzania danych jest usprawiedliwiony, wymaga, aby był on zgodny z prowadzoną działalnością i charakterem administratora lub odbiorcy danych i nie był w żadnej mierze niezgodny z prawem, zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami (np. zbieranie

danych w celu szantażu)”. [D. Fleszer, *Zakres przetwarzania danych osobowych w działalności gospodarczej*, LEX nr 89763; za: M. Brzozowska, *Ochrona danych osobowych w sieci*, PRESSCOM sp. z o.o., Wrocław 2012, str. 88.] Pozbawione też podstaw jest interpretowanie terminu „prawnie usprawiedliwione cele” jako te, które zostały uprzednio zawarte w akcie normatywnym. Wzmocnieniem tej tezy jest brzmienie przepisu art. 23 ust. 4 OchrDanOsU, w którym też wskazano przykładowe „prawnie usprawiedliwione cele”.

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że amalgamat „prawnie usprawiedliwione cele” stanowi zwrot niedookreślony będący klauzulą generalną w znaczeniu funkcjonalnym (zob. wyrok NSA z dnia 19 listopada 2001 r. w części uzasadnienia charakteru art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych jako klauzuli generalnej o znaczeniu funkcjonalnym; II SA 2702/00). Funkcją zaś takich terminów jest przede wszystkim wyznaczenie pewnego luzu decyzyjnego, dzięki któremu organ, stosując prawo, jest uprawniony do wprzęgnięcia w proces decyzyjny ocen indywidualnych, także pewnych zasad postępowania niewyrażonych wprost w przepisach prawa [P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2009, str. 228]. Zasadne jest zatem ważenie pozostających względem siebie w kolizji z jednej strony interesów osoby, wobec której potencjalnie dopuszczono się naruszenia ochrony danych osobowych, z drugiej zaś prawa użytkowników serwisu internetowego do swobody wypowiedzi. Kluczowe też znaczenie należy przypisać wypracowanej przez doktrynę i orzecznictwo gradacji intensywności ochrony w uwzględnieniu m.in. pozycji czy piastowanej przez daną osobę funkcji społecznej. Tak też wskazuje głos doktryny: „osoby, które ze względu na swój udział na przykład w życiu politycznym, kulturalnym, sportowym uzyskują status osób powszechnie znanych, stają się przedmiotem zainteresowania społeczeństwa, obiektem zainteresowania opinii publicznej, muszą się liczyć z pewnym osłabieniem ochrony ich życia prywatnego” [J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, 4 wydanie, Kraków 2007, str. 298-299]. Tytułem *exemplum* warto powołać się na treść art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631), w którym zezwala się na rozpowszechnianie wizerunku osób znanych, jeżeli sporządzono je w związku z pełnieniem przez nie funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych.

W odniesieniu do wyżej zaprezentowanego stanowiska należy też stwierdzić, iż profesja lekarza kwalifikowana jest w kategoriach zawodu zaufania publicznego, o którym mowa w art. 17 Konstytucji RP. Bowiem w ustawie o zawodzie lekarza i lekarza dentystry mowa jest o możliwości wykonywania zawodu cieszącego się przymiotem zaufania publicznego jedynie w przypadku osób posiadających wysoki poziom wiedzy specjalistycznej, odznaczających się odpowiednim poziomem etycznym (zob. wyrok TK z dnia 26 listopada 2003 r., SK 22/2002). Ze względu na charakter wykonywanego zawodu, lekarz i specjalista świadczący usługi ludności muszą liczyć się z tym, że sposób wykonywanej przez nich pracy oraz osiągnięte efekty i rezultaty podlegają niepodzielnie społecznej kontroli, jaką sprawują pacjenci. Doniosłość społeczna świadczeń na rzecz ludności niejako osłabia intensywność ochrony danych, dotyczących świadczeniodawców.

Poza dowodzoną powyższą argumentacją przesłankami stosowania art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych, wymagane jest również spełnienie warunku, aby przetwarzanie danych osobowych przez administratora bazy danych nie naruszało praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Odnosząc się zaś do praw i wolności obywatelskich, należy rozważania oprzeć na katalogu tych praw i wolności uwzględnionych szeroko w Konstytucji RP (art. 47), a znajdujących swoje rozwinięcie w wachlarzu innych ustaw (wyrok NSA z dnia 13 grudnia 2011 r.; I OSK 1137/2011). Ustawodawca powołując się w przedmiotowym przepisie ustawy o ochronie danych osobowych na „prawa i wolności osoby, której dane dotyczą” ma na myśli postanowienia ustawy zasadniczej. Takie stanowisko znajduje poparcie w piśmiennictwie: J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *op. cit.*, str. 471. [Autorzy komentarza skłaniają się również ku szerokiemu rozumieniu zakazu naruszania praw i wolności osób, których dane dotyczą, uwzględniając również, poza już wymienionymi w art. 47 Konstytucji, prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (art. 51 ust. 4 Konstytucji), ewentualnie też wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się (art. 49 Konstytucji): *Ibidem*, str. 471-72.] Specyfika udostępnionych za pośrednictwem serwisu internetowego Znanylekarz.pl danych osobowych nie wskazuje na naruszenie podmiotowych danych, korzystających z przymiotu nietykalności gwarantowanego ustawą konstytucyjną, gdyż bezpośrednia konotacja tych informacji wskazuje raczej na ich związek z życiem zawodowym osoby skarżącej, niż z wyczerpująco wymienionymi

w treści art. 47 Konstytucji, tj. życiem prywatnym, rodzinnym, ciałą, dobrym imieniem czy życiem osobistym.

Wśród szeregu zasad wyznaczających standardy ochrony danych osobowych, za przewodnie uznaje się te, które stawiają wymóg działania w sposób rzetelny i legalny, w określonym z góry celu, gwarantujący wpływ i kontrolę osobie, której dane dotyczą, zapewniający bezpieczeństwo danych i respektujący zasadę minimalizmu w rozumieniu gromadzenia tylko tych informacji, które są niezbędne do osiągnięcia określonego celu oraz w przypadku zbędności zgromadzonych już danych – ich usunięcia bądź anonimizacji [M. Jagielski, *Prawo do ochrony danych osobowych. Standardy europejskie*, WoltersKluwer, Warszawa 2010, str. 78 – 102]. Zdaje się jednak, iż charakter i status publiczny osoby, której dane dotyczą, w niektórych sytuacjach wyłącza bądź w przeważającym zakresie osłabia ochronę, przysługującą każdemu w przypadku istnienia zagrożenia (*ex ante*) bądź rzeczywistego naruszenia (*ex post*) jego danych osobowych. Mimo iż w rzeczonym przypadku danym upublicznionym za pośrednictwem portalu Znanylekarz.pl odebrano przymiot danych osobowych, to w rzeczywistości pozycja osób publicznych (a najczęściej dotyczy to podmiotów cieszących się mandatem zaufania publicznego, powołanych do pełnienia określonej funkcji za pośrednictwem wyborów powszechnych) jest słabiej chroniona. Jednak poza domeną publiczną pozostają zawsze dane, które bezpośrednio dotyczą sfery prywatnej podmiotu, bez względu na to, czy pełni funkcje publiczne.